

Sygn. akt **II AKa 85/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski	
	Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski SO del. do SA Grzegorz Kasicki (spr.)
	Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r. sprawy

A. Ć.

oskarżonego z art. 310 § 1 k.k., 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez Prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 16 grudnia 2013 r., sygn. akt II K 111/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że A. Ć. uniewinnia
od popełnienia czynu przypisanego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku,

II. kosztami procesu w sprawie, w tym opłatą w kwocie 240 (dwieście czterdzieści) złotych za drugą instancję, obciąża
oskarżyciela subsydiarnego (...)

Sp. z o.o. w G..

Sygn. akt II AKa 85/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 16 grudnia 2013 r. (II K 111/11) A. Ć. został uznany za winnego tego, że w dniu 23 kwietnia 2002 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako poręczyciel wekslowy, podrobił deklarację wekslową nr (...) z dnia 23 kwietnia 2002 roku wystawioną przez Przedsiębiorstwo Handlowo Produkcyjne (...) sp. j. w P. poprzez nakreślenie podpisu swojej żony B. Ć. jako poręczyciela, w celu użycia tego dokumentu jako autentycznego, oraz podrobił weksel in blanco wystawiony przez G. F. i M. F., poprzez nakreślenie na jego odwrocie podpisu swojej żony B. Ć. jako poręczyciela, a

następnie dokumenty te przedłożył do (...) sp. z o.o. w G. wprowadzając wiceprezesa zarządu tej spółki W. J. w błąd co do osób poręczających a tym samym gwarantujących spłatę przyszłych należności przez PHP (...) sp. j. w P. z tytułu kredytu kupieckiego, oraz co do należytego zabezpieczenia tych przyszłych zobowiązań, czym doprowadził (...) sp. z o.o. w G. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem przez udzielenie PHP (...)sp. j. w P. kredytu kupieckiego na podstawie umowy dealerskiej z dnia 10 października 2001 roku, a następnie w ramach tego kredytu wydanie tej spółce towaru w postaci nawozów z przedłużonym terminem płatności o wartości 60.000 złotych, tj. czynu z art. 286§1 kk i za ten czyn wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby.

Tymże wyrokiem orzeczono również, na podstawie art. 46 § 1 kk, obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości na rzecz (...) sp. z o.o. w G. w kwocie 60.000 złotych, solidarnie z PHP (...)sp. j. w P., G. F. i M. F..

Zasądzono również koszty sądowe oraz koszty procesu na rzecz oskarżyciela posiłkowego w kwocie 2.066,40 zł i zwolniono oskarżonego od „opłaty karnej”.

Od tego wyroku apelacje wywiedli, na korzyść oskarżonego, jego obrońca i prokurator.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

I. obrazę prawa materialnego tj. art. 286 § 1 kk przez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony umyślnie, z pełną świadomością swojego postępowania, z zamiarem bezpośrednim dopuścił się czynu z art. 286 § 1 kk podczas gdy w rzeczywistości oskarżony nie wprowadził w błąd przedstawiciela (...) sp. z o.o. w G.B. W. gdyż w jego obecności złożył podpisy za swoją żonę;

II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 55 kpk w zw. z art. 330 § 2 kpk i art. 17 § 1 pkt 9 kpk i art. 306 § 1 kpk polegającą na rozpoznaniu sprawy w zakresie zarzutu II subsydiarnego aktu oskarżenia mimo, iż zarzut ten nie był przedmiotem postępowania Prokuratora Rejonowego w Wałczu;

III. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 399 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 6 kpk polegającą na nieuprzedzeniu oskarżonego przed zamknięciem przewodu sądowego o możliwości zmiany opisu czynu oskarżonego poprzez ustalenie, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z dwiema osobami, co w konsekwencji naruszyło prawo do obrony oskarżonego poprzez uniemożliwienie mu zajęcia stanowiska w tej sprawie, wystąpienie z wnioskiem o przerwę w rozprawie w celu przygotowania się do obrony;

IV. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk polegającą na przeprowadzeniu dowolnej oceny dowodów.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, zaś ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i – w zakresie czynu opisanego w punkcie I subsydiarnego aktu oskarżenia - przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, zaś w zakresie czynu opisanego w punkcie II – umorzenie postępowania.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że zebrane dowody pozwalają na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu przypisanego mu przez sąd. W szczególności zakwestionował ustalenie współsprawstwa i istnienie u oskarżonego zamiaru bezpośredniego.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie A. Ć..

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja prokuratora zasługuje na uwzględnienie, podobnie jak, w zakresie zarzutu I w części, apelacja obrońcy.

Na wstępie wskazać trzeba, że sąd prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie, zebrał możliwie pełny materiał dowodowy i wywiódł słuszny wniosek, iż czyny zarzucone A. Ć. w subsydiarnym akcie oskarżenia w rzeczywistości stanowiły – w sensie prawnym – jeden czyn.

W tym zakresie zatem nie sposób podzielić zarzutu II z apelacji obrońcy, iż sąd rozpoznał sprawę pomimo, iż zarzut II z aktu oskarżenia nie był przedmiotem postępowania Prokuratora Rejonowego w Wałczu. Sąd Okręgowy wszechstronnie przeanalizował tę kwestię i doskonale uargumentował ją w uzasadnieniu w związku z czym powtarzanie tego w niniejszym uzasadnieniu należy uznać za zbędne. Krótko tylko należy wskazać, że sąd nie jest związany opisem czynu, zawartym w akcie oskarżenia (także subsydiarnym), zaś tożsamość czynu należy oceniać nie wedle poszczególnych sformułowań użytych w akcie oskarżenia, ani nawet wedle ilości stawianych zarzutów, a wedle zdarzenia faktycznego w ujęciu historycznym. Tak rozumując nie może być wątpliwości, że – mimo notabene zbędnego rozbicia zdarzenia na dwa czyny – oba zarzuty z subsydiarnego aktu oskarżenia dotyczą tego samego zdarzenia – czynu w rozumieniu prawnym. A zatem nie dopuścił się Sąd Okręgowy uchybienia orzekając w tym zakresie gdyż skarga, z przyczyn wszechstronnie wyłuszczonej w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, mogła być rozpoznana w pełni.

Nie sposób podzielić także zarzutu III z apelacji obrońcy – obrazy przepisów postępowania – art. 399 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 6 kpk. Z całą mocą należy podkreślić, a wynika to wprost z art. 399 § 1 kpk, że obowiązek uprzedzenia dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy wchodzi w grę zmiana kwalifikacji prawnej czynu. Przepis ten nie wymaga natomiast jakichkolwiek uprzedzeń, gdy w grę wchodzi zmiany w zakresie opisu czynu, wynikające z ustaleń faktycznych sądu. Pamiętać przy tym trzeba, że zmiany opisu mogą wynikać z jednej strony z odmiennych od skarżącego ustaleń, z drugiej strony – z konieczności dokonania bardziej trafnej (precyzyjnej) opisu. Oczywiście jest, że sąd – przed fazą narady – nie jest nawet uprawniony do informowania stron o możliwych ustaleniach faktycznych – spotkałby się natychmiast z zarzutem przesądzenia sprawstwa jeszcze przed wyrokowaniem, a nawet przed wysłuchaniem stanowiska stron.

Wreszcie, nie sposób podzielić również zarzutu IV apelacji obrońcy – obrazy przepisów postępowania polegającej na przeprowadzeniu dowolnej oceny dowodów. Jak już wstępnie wskazano sąd przeprowadził proces dowodowy możliwie pełnie, zebrane dowody ocenił z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a swoją ocenę wyartykułował w przykładowo sporządzonym uzasadnieniu, umożliwiającym poznanie pełnego toku myślowego.

Prawidłowe również jest stanowisko Sądu I Instancji odnośnie wyeliminowania z opisu czynu i kwalifikacji tych okoliczności, które dotyczyły znamion art. 310 § 1 kk i art. 270 § 1 kk, z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela. Choć zaskoczenie budzi stanowisko prokuratora w tym względzie (mając na uwadze ustalenia sądu, opinię grafoskopijną, a nawet wyjaśnienia samego A. Ć.), jak również skierowanie zażalenia przez prokuratora do Sądu Rejonowego w Wałczu i rozpoznanie tegoż zażalenia przez ten sąd (mimo możliwej kwalifikacji z art. 310 § 1 kk i z art. 294 kk, a więc zastrzeżonych do kompetencji Sądu Okręgowego), to nie zmienia to faktu, że (...) sp. z o.o. w G. nie była uprawniona do złożenia skargi w tym zakresie, gdyż nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 kpk. I w tej kwestii odwołać się należy do uzasadnienia Sądu Okręgowego, gdzie zostało to w sposób wszechstronny i prawidłowy przeanalizowane.

Prawidłowe jest też ustalenie sądu, iż A. Ć., z uwagi na złożenie początkowo ustnego zastrzeżenia, następnie potwierdzonego pisemną deklaracją wekslową, może odpowiadać wyłącznie w zakresie kwoty 60.000 złotych. Na poparcie tego stanowiska przytoczyć trzeba treść art. 20 kk, iż każdy ze współdziałających odpowiada za swój czyn, niezależnie od odpowiedzialności innych współdziałających. Skoro zatem A. Ć. ograniczył swoje poręczenie majątkowe do kwoty 60.000 złotych to oczywiście jest, że tylko w tym zakresie mógł ponosić odpowiedzialność karną, oczywiście przy spełnieniu innych warunków, niezależnie od tego, w jakim zakresie taką odpowiedzialność mogli ponieść G. F. i B. W..

Tu jednak został dotknięty problem najważniejszy w tej sprawie – kwestia współsprawstwa.

Podstawową cechą współsprawstwa jest porozumienie istniejące pomiędzy współdziałającymi. Może ono przybrać postać także dorozumianą, jeżeli z całokształtu działań wynika zamiar uczestniczenia w e wspólnym wykonaniu czynu zabronionego.

Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach poświęcił wiele miejsca na temat współsprawstwa A. Ć. z G. F. i B. W.. Uwagi te należy uznać za słuszne tyle, że dotyczą one ewentualnego współsprawstwa co do czynu kwalifikowanego z art. 310 § 1 kk lub art. 270 § 1 kk (w zakresie których sąd i tak orzekać nie mógł). Nie ma natomiast prostego przełożenia tego współsprawstwa do czynu z art. 286 § 1 kk, a więc zupełnie odmiennego rodzajowo, jak również różniącego się radykalnie stroną podmiotową. Rolą sądu było wykazanie nie tylko tego, że dokonując podrobienia weksla A. Ć. umożliwił G. F. uzyskanie tzw. kredytu kupieckiego, bo to w sprawie jest oczywiste ale tego, że udzielając poręczenia G. F. zamierzał on, we współdziałaniu z G. F. (i ewentualnie B. W.), doprowadzić do wyłudzenia mienia (...). A tego już sąd nie wykazał, bo wykazać nie mógł.

Materiał dowodowy wskazuje, że A. Ć. początkowo był niechętny udzieleniu poręczenia majątkowego G. F.. W istocie bowiem nie uzyskiwał niczego w zamian za tę przysługę, zaś ryzykował majątkiem swoim i swojej firmy. Nie sposób nie zrozumieć motywacji A. Ć.. Przecież gdyby G. F., z jakichkolwiek przyczyn, nawet nie kryminalnych, nie spłacił towaru wziętego w ramach tzw. kredytu kupieckiego w jakiegokolwiek części, wówczas A. Ć. - osoba stosunkowo majątna, której firma posiadała znaczną wiarygodność na rynku nawozów – musiałby ten kredyt kupiecki (towar) spłacić. Oczywiście, jak słusznie wskazał Sąd I Instancji, brak korzyści majątkowej dla siebie nie stoi na przeszkodzie uznaniu winy w zakresie art. 286 § 1 kk. Tyle, że wskazuje na konieczność zachowania szczególnej ostrożności przy ocenie zamiaru wyłudzenia mienia. A istnienia zamiaru nie wolno domniemywać, tylko należy go wykazać.

Po namowach A. Ć. zgodził się na udzielenie poręczenia majątkowego z tym, że ograniczył jego wysokość (do 60.000 zł) i długość trwania (do 2 miesięcy). I w tym zachowaniu oskarżonego widać znaczną ostrożność związaną z udzieleniem poręczenia majątkowego. Tak nie zachowuje się osoba mająca zamiar, i to bezpośredni, wyłudzenia mienia w ramach współdziałania z inną osobą. To, że zastrzeżenia A. Ć. nie zostały przekazane do wiadomości (...)u nie może obciążać A. Ć., tylko G. F., składającego wniosek o przyznanie kredytu kupieckiego i zobowiązanego do uzyskania poręczenia oraz B. W. – przedstawiciela firmy (...) – mającego czuwać nad prawidłowością udzielenia poręczenia.

To, że A. Ć. współdziałał z G. F. i B. W. przy podrobieniu dokumentów (niezależnie od formy tego współdziałania) mogłoby być argumentem na istnienie porozumienia w przypadku oskarżenia z art. 270 § 1 kk lub z art. 310 § 1 kk. To podrobienie weksla miało jednak doprowadzić, z punktu widzenia A. Ć., do uzyskania przez G. F. tzw. kredytu kupieckiego (limitu do którego mógł pobierać towar z odroczonym terminem płatności), nie zaś do wyłudzenia mienia na szkodę (...).

W tym stanie rzeczy uznać należy, że w żaden sposób nie wykazano, by A. Ć. – w odniesieniu do wyłudzenia mienia – miał zamiar współdziałania z innymi osobami, tj. że między nimi istniało w tym zakresie porozumienie.

Ale to nie wszystko. Nie wykazano, a było to niezbędne do przypisania odpowiedzialności z art. 286 kk A. Ć., że G. F. (ewentualnie B. W.) sam miał zamiar wyłudzenia mienia na szkodę (...). Skoro kredyt kupiecki został przyznany na przełomie kwietnia i maja 2002 r., zaś do kwietnia 2003 r., przez okres blisko roku, G. F. wywiązywał się należycie i w całości z płatności na rzecz (...) (dopiero faktura z 11 kwietnia 2003 r., jak również kolejne do maja 2003 r., pozostały nieopłacone), to istnienie zamiaru wyłudzenia mienia u G. F., już w chwili zawierania umowy dotyczącej tzw. kredytu kupieckiego, tj. w kwietniu/maju 2002 r., jawi się jako nikle prawdopodobne. Oczywiście nie można wykluczyć, że w trakcie realizacji umowy kredytu kupieckiego, w okresie kwietnia 2003 r., u G. F. powstał zamiar wyłudzenia mienia tyle, że po pierwsze nie zostało to udowodnione, po wtóre, było bez znaczenia dla zachowania A. Ć. w dniu 23 kwietnia 2002 r. (a więc rok wcześniej). Skoro zaś nie wykazano, że w dniu 23 kwietnia 2002 r. G. F. miał zamiar wyłudzenia mienia na szkodę (...), a materiał dowodowy wręcz wskazuje, że takiego zamiaru w tym czasie nie miał, wszelkie zachowania A. Ć. w tym okresie nie mogły wynikać z istnienia porozumienia co do wspólnego dokonania oszustwa.

Tym samym nie sposób przypisać A. Ć., w chwili podrabiania weksła, zamiaru bezpośredniego wyłudzenia mienia na szkodę (...), we współdziałaniu z G. F..

Oceniając te kwestie należy pamiętać i o tym, prawidłowym skądinąd, ustaleniu sądu, iż A. Ć. ograniczył swoje poręczenie zarówno kwotowo, jak i w zakresie terminu (do 2 miesięcy). O ile Sąd I Instancji dostrzegł tę okoliczność w zakresie kwoty i z tego tytułu nawet zmienił opis czynu o tyle nie dostrzegł lub nie wyciągnął należytych wniosków w zakresie ograniczenia terminu. Skoro A. Ć. ograniczył swoją odpowiedzialność z tytułu poręczenia do 2 miesięcy, tj. do 23 czerwca 2002 r., to – co wydaje się być oczywiste – nie może odpowiadać za działania G. F., które miały miejsce w kwietniu/maju 2003 r. (nieopłacenie faktur za pobrany towar). Ponownie przypomnieć należy art. 20 kk, który uniezależnia odpowiedzialność poszczególnych współdziałających. Innymi słowy, A. Ć. mógłby ponieść odpowiedzialność (przy wykazaniu zamiaru) za wyłudzenie mienia, które nastąpiło w okresie od 23 kwietnia 2002 r. do 23 czerwca 2002 r. A jak wiadomo, w tym okresie, umowa między G. F. a (...) funkcjonowała prawidłowo.

Kwestia ostatnia, równie ważna. Sąd I Instancji ocenił, że niekorzystne rozporządzenie mieniem nastąpiło z chwilą podpisania umowy tzw. udzielenia kredytu kupieckiego. Powołał się przy tym na jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż samo zawarcie umowy kredytowej przez bank bez odpowiednich zabezpieczeń jest niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Niestety, w tym zakresie Sąd Okręgowy pomylił pojęcie kredytu (bankowego) z kredytem kupieckim. Wszelkie uwagi prawne odnoszące się do kredytów (w rozumieniu kredytów bankowych) są słuszne, tyle że pozbawione znaczenia w niniejszej sprawie. Umowa kredytu (bankowego) polega na udostępnieniu przez bank określonej kwoty pieniężnej na warunkach określonych w umowie. W tej sytuacji rozporządzenie mieniem (udostępnienie kwoty kredytu) następuje z reguły już z chwilą zawarcia umowy. Tymczasem tzw. kredyt kupiecki nie polega na udostępnieniu jakiegokolwiek kwoty pieniężnej czy nawet towarów określonej wartości, a polega na umożliwieniu kontrahentowi pobierania towarów do określonej wysokości bez natychmiastowej zapłaty – tzn. z odroczonym terminem płatności. O ile zatem umowa kredytu bankowego jest typową umową kredytu, o której mowa w prawie cywilnym, o tyle umowa kredytu kupieckiego poprzedza typowe umowy sprzedaży z odroczonym terminem płatności i pozwala tylko na zawieranie takich umów do określonej wartości towarów (innymi słowy jest to limit, do którego kontrahent może pobierać towar bez natychmiastowej zapłaty). **W przypadku umowy dotyczącej tzw. kredytu kupieckiego rozporządzenie mieniem następuje z chwilą sprzedaży (wydania towarów), opartej o tę umowę, a nie z chwilą jej zawarcia.** Notabene, dla zaistnienia kredytu kupieckiego nie jest w ogóle konieczne uprzednie zawarcie jakiegokolwiek umowy. Wystarczy, jeżeli przedsiębiorca oświadczy drugiemu (a ten wyrazi na to zgodę), iż konkretna sprzedaż nastąpi z odroczonym terminem płatności.

W rozpatrywanej sprawie ma to kapitalne znaczenie gdyż niekorzystne rozporządzenie mieniem nastąpiło w kwietniu/maju 2003 r., nie zaś w czasie zbliżonym do działania A. Ć. i zdecydowanie po terminie, do którego ograniczył swoją odpowiedzialność.

Z tych przyczyn nie sposób przyjąć współsprawstwa A. Ć. do czynu polegającego na wyłudzeniu mienia na szkodę (...).

A zatem w tym zakresie na uwzględnienie zasługują apelacje prokuratora i obrońcy w części zarzutu I. Nie sposób natomiast podzielić tej części zarzutu I z apelacji obrońcy, która odnosi się do braku wprowadzenia w błąd (...). B. W. był przedstawicielem (...), ale nie był reprezentantem tej osoby prawnej w rozumieniu przepisów o reprezentacji. Jako przedstawiciel (...) nie był uprawniony do podjęcia decyzji w sprawie tzw. kredytu kupieckiego. W tej sytuacji złożenie nieprawdziwych oświadczeń czy dokumentów tylko przed właściwym reprezentantem (...), osobą upoważnioną do podjęcia decyzji w tej sprawie – może być uznane, przy spełnieniu innych przesłanek, za wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego.

Na marginesie tylko, gdyż ani sąd, ani oskarżyciel, ani skarżący nie rozważali tego problemu warto podnieść, że czyn A. Ć. nie mógłby być traktowany również w kategoriach pomocnictwa do wyłudzenia mienia (art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk). O ile bowiem dla współsprawstwa konieczne jest porozumienie i zamiar bezpośredni, o tyle dla przyjęcia pomocnictwa wystarczające jest ustalenie zamiaru ewentualnego i nie jest konieczne ustalenie współsprawstwa, wystarczające jest ustalenie istnienia świadomości możliwości popełnienia określonego przestępstwa. Podrabiając

weksel A. Ć. godził się zatem (zamiar ewentualny) na wykorzystanie go w celu uzyskania kredytu kupieckiego od (...) przez G. F.. Z przyczyn opisanych wyżej nie sposób jednak uznać, że godził się na wyłudzenie mienia przez G. F. gdyż w takim wypadku sam ponosiłby odpowiedzialność majątkową przed (...). Ponadto, ograniczenie terminowe wskazuje, że A. Ć. godził się na korzystanie z kredytu kupieckiego przez G. F. za jego poręczeniem tylko w okresie 2 miesięcy, tj. do 23 czerwca 2002 r. W tym czasie nie doszło do jakichkolwiek zdarzeń, które stanowiłyby niekorzystne rozporządzenie mieniem.

Reasumując, podzielić należy stanowisko zawarte w apelacji prokuratora i częściowo w apelacji obrońcy, iż A. Ć. swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion przestępstwa z art. 286 § 1 kk – art. 17 § 1 pkt 2 kpk. W tej sytuacji obowiązkiem sądu było uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu.

Ponieważ zebrane dowody pozwoliły na podjęcie decyzji w niniejszej sprawie Sąd Odwoławczy, na mocy art. 437 § 2 kpk, zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił A. Ć..

Orzeczenie o kosztach sąd wydał na podstawie art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 640 kpk oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 640 kpk. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu koszty procesu ponosi samoistny oskarżyciel posiłkowy, który zainicjował w tym wypadku postępowanie sądowe.